Warszawa, 15 Lipca 1891 r. № 26 Dnia 27 Lipca 1891 r.

KORRESPONDENT

ROLNICZY . HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

PROGRAM

Wystawy nasion, wszelkich roślin gospodarskich, nawozów pomocniczych, produktów nabiałowych, oraz wytworów gospodarstwa domowego wiejskiego w 1892 r.

Część ogólna.

§ 1. Wystawa będzie otwartą w dniu 3 (15) lutego 1892 r. i trwać będzie do dnia 13 (25) tego miesiąca i roku włącznie, w gmachu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

§ 2. Głównem zadaniem wystawy jest wskazanie rolnikom i przemysłowcom źródeł nabywania pożądanych artykułów, jak niemniéj ułatwienie wytwórcom zbytu ich produktów.

§ 3. Wystawa obejmować będzie 5 następujących działów: a) Dział nasion i wszelkich roślin gospodarskich, b) dział nawozów pomocniczych, c) dział produktów nabiałowych, d) dział produktów przemysłu rolnego fabrycznego i e) dział wytworów przemysłu domowego wiejskiego.

§ 4. Urządzeniem wystawy, przyjmowaniem przedmiotów, wydawaniem ich na powrot i w ogóle wszelkiemi czynnościami do niéj odnoszącemi się, zajmuje się oddzielny komitet, przez Muzeum ustanowiony.

§ 5. W wystawie mogą brać udział i ubiegać się o nagrody wszyscy mieszkańcy Królestwa i Cesarstwa, przedstawiający okazy własnéj produkcyi. Mogą być również wystawcami i cudzoziemcy, lecz bez prawa ubiegania się o nagrody.

§ 6. Pragnący wziąć udział w wystawie, winni nadesłać do komitetu wystawy w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 66), deklaracye nie później niż do dnia 19 grudnia (1 stycznia) 1891/2 r., same zaś przedmioty zadeklarowane dostawić na dziesięć dni przed otwarciem wystawy, t. j. nie później niż do dnia 1 (13) lutego 1892 r.; tylko okazy, na których wystawie niu w stanie świeżym zależeć może, przyjmowane będą do dnia 2 (14) lutego 1892 roku włącznie.

§ 7. Miejsca na ustawienie okazów wyznacza komitet wystawy. Miejsca te z przyzwolenia komitetu Muzeum udzielane będą bezpłatnie, koszta wszakże urządzenia i przyozdobienia wystaw ciążą na wystawcach.

§ 8. Komitet wystawy ma prawo nieprzyjmowania okazów, nie odpowiadających wymaganiom programu.

§ 9. Dla oceny wystawionych okazów, komitet wystawy zorganizuje komplety sędziów z osób kompetentnych, posiadających znajomość specyalną rzeczy w odnośnych działach wystawy. Nadto dla obejrzenia zadeklarowanych przedmiotów na gruncie, komitet mocen w razie potrzeby wysyłać odpowiednich delegatów, których lista będzie ogłoszona.

§ 10. Byłoby do życzenia, aby wystawcy w dziale nasion i nawozów, obok deklaracyi przedstawiali świadectwa (Pracowni chemicznéj Muzeum, stacyi oceny nasion Muzeum, lub stacyi doświadczalnéj w Sobieszynie), co do czystości i siły kiełkowania wystawionych nasion, procentowości mączki w kartoflach, cukru w burakach, lupuliny w chmielu i t. p., oraz co do składu chemicznego zaprodukowanych środków nawozowych.

Uwaga. O ileby powyżéj wzmiankowane świadectwa nie były dostarczone przez wystawcę, to wskazane badania środkami Muzeum będą przeprowadzone, w tym jednak celu zadeklarowane okazy co najmniéj na dni 10 przed otwarciem wystawy dostarczone być winny. Okazy nadesłane po tym terminie, w pomienione powyżéj świadectwa nieopatrzone, o nagrodę ubiegać się nie mogą.

§ 11. W zakres obowiązków sędziów wchodzi, po dokonanéj ocenie okazów:

a) Sporządzenie motywowanego protokółu ekspertyzy z oznaczeniem w nim porównawczéj wartości jednoimiennych przedmiotów różnych wystawców, porządkowemi cyframi: 1, 2, 3 i t. d., przyczém przedmioty jednakowéj wartości oznaczać się mają jednakowemi cyframi.

b) Wybór odmian różnorodnych nasion gospodarskich, oraz wskazanie nawozów pomocniczych, zdających się zasługiwać na rozpowszechnienie.

Okazy zalecone przez sędziów do wypróbowania ich praktycznéj użyteczności przechodzą na własność Muzeum, które zajmie się rozesłaniem ich pomiędzy rolników, celem przeprowadzenia ścisłych prób porównawczych.

§ 12. Nagrody, na podstawie orzeczenia sędziów, przyznaje komitet Muzeum wspólnie z komitetem wystawy i podaje o tém niezwłocznie w pismach publicznych.

§ 13. Nagrody stanowią: dyplomy, medale złote, srebrne i bronzowe, oraz listy pochwalne.

§ 14. Sprawozdanie z wystawy sporządza na podstawie protokółu sędziów i ogłasza drukiem komitet wystawy.

§ 15. Po zamknięciu wystawy okazy mają być zabrane w ciągu trzech dni; po upływie tego terminu komitet wystawy ma prawo postąpić z niemi podług uznania.

§ 16. Przez cały ciąg trwania wystawy, czynném będzie przy kancelaryi Muzeum biuro, ułatwiające sprzedaż i nabywanie wystawionych okazów.

Uwaga. W sekcyi rolnéj Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, w czasie trwania wystawy odbywać się będą posiedzenia, na których przedmiotem obrad będą przeważnie kwestye, dotyczące gałęzi gospodarstwa wiejskiego, reprezentowanych na wystawie, oraz sprawozdania ze stacyi oceny nasion i stacyi doświadczalnéj w Sobieszynie, a nadto będą przedstawione wyniki prób w różnych okolicach kraju przedsiębranych; o nadsyłanie odpowiednich pytań, które pod rozbiór wzięte być powinny, ziemianie usilnie są proszeni. Pożądaném jest wielce, aby wzmiankowane pytania przed 3 (15) grudnia r. b. do kancelaryi Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu były dostarczone.

Część szczegółowa.

A. Nasiona i wszelkie rośliny gospodarskie.

Konkurs I. Zboża. a) Zboża kłosowe: pszenica, żyto, jęczmień, owies, proso, kukurydza nasienna. b) Zboża strączkowe i inne: groch, fasola, bób, soczewica, cieciorka, groszek siewny, gryka i t. d.

Konkurs II. Rośliny olejne. Raps, rzepak, lnianka, maziczka, mak, słonecznik, gorczyca, lallemancya, rzodkiew olejna. W powyższych dwu konkursach należy przedstawić po 8 garncy nasienia, nadto byłoby pożądaném dostarczenie wiązek roślin w ilości, odpowiadającéj zbiorowi z jednéj stopy kwadratowéj ziemi.

Konkurs III. Rośliny pastewne: a) Rośliny strączkowe i inne: wyka, bobik, łubin, koniczyna, esparcetta, seradella, przelot, sporek, groszki pastewne, nostrzyk, komonica i t. d. b) Rośliny trawiaste: Brzanka, rajgrasy, trawa kupkowa, kostrzewy, stokłosy, wikliny, wyczyniec, tonka, drżączka, grzebienica i t. d.—Należy przedstawić po 4 garnce nasion i wiązki roślin jak wyżéj.

c) Rośliny okopowe: buraki pastewne, marchew pastewna, bulwy, rzepa ścierniskowa i t. d. —Należy przedstawić po 4 garnce nasion i po 6 okazów samych roślin.

d) Rośliny pastewne: w stanie kiszonym, siana brunatnego itp. Obok samych okazów, koniecznêm jest dołączenie opisu sposobu przygotowania przedstawionéj karmy.

Konkurs IV. Buraki cukrowe.—Należy przedstawić po 2 garnce nasienia i po 4 okazy samych buraków z każdéj odmiany.

Konkurs V. Kartofle: stołowe, fabryczne i pastewne. —Należy przedstawić po 15 sztuk kłębów z każdéj odmiany.

Konkurs VI. Chmiel.—Należy przedstawić 30 szyszek dojrzałych w stanie naturalnym niepogniecionych i niesiarkowanych, oraz szyszki w stanie przedażnym.

Konkurs VII. Rośliny włóknodajne: len, konopie, trojeść, pokrzywa i t. p. Należy przedstawić po jednym garncu nasion i wiązki roślin w stanie surowym.

Konkurs VIII. Rośliny fabryczne: tytuń, drapacz, cykorya, mydelnica i t. p.—Należy przedstawić po pół kwarty nasienia, a nadto: tytuniu wiązkę liści do handlu przygotowanych, drapacza szyszki w stanie surowym, cykoryi korzenie i t. d.

Kunkurs IX. Rośliny korzenne: anyż, kmin, koper, kolender itp. —Należy przedstawić po 2 garnce nasienia i wiązki roślin jak wyżéj.

Konkurs X. Rośliny farbierskie: krokosz, marzanna, rezeda farbierska, urzet i t.p.—Należy przedstawić po pół kwarty nasienia i same rośliny w stanie, w jakim schodzą z pola i w jakim idą na sprzedaż.

Konkurs XI. Rośliny lekarskie: szałwia, mięta, rumianek, melissa, rwiślin i t. p.—Należy przedstawić po pół kwarty nasienia i okazy samych roślin w stanie, w jakim schodzą z pola i w jakim dostarczają się do aptek.

Konkurs XII. Nasiona drzew leśnych.—Należy przedstawić po garncu nasion z każdego gatunku drzew leśnych.

Konkurs XIII. Rośliny warzywne.—Nasiona warzyw i jarzyn ogrodowych należy przedstawić w ilości nie mniejszéj, niż po pół kwarty. Nadto pożądaném byłoby dostarczenie i samych okazów roślin.

Konkurs XIV. Nasiona wszelkich roślin gospodarskich, warzyw i t. p., dostarczone z pojedyńczych lub zbiorowych gospodarstw włościańskich. Nasiona roślin powszechnie uprawianych powinny być przedstawione po garncu, a mniéj znane i warzywne po pół kwarty.

Konkurs XV. Nasiona odmian roślin gospodarskich mniéj znanych i będących przedmiotem upraw próbnych.

Konkurs XVI. Konkurs gospodarstw, skierowanych do produkcyi wyborowych roślin gospodarskich, warzywnych i leśnych.—Należy przedstawić szczegółowo opisy odnośnych gospodarstw, komitet zaś zastrzega sobie prawo zwiedzania, we właściwéj porze, stających do konkursu majątków, przez specyalnie w tym celu wyznaczoną delegacyę.

Uwaga. Wszystkie okazy dostarczane być mogą w woreczkach, lub słojach i opatrzone być winny we właściwe im nazwy.

B. Nawozy pomocnicze.

Konkurs 1: nawozy wapienne.—Konkurs 2: nawozy fosforowe.—Konkurs 3: nawozy potasowe.—konkurs 4: nawozy azotowe.—Konkurs 5. komposty.—Konkurs 6: surrogaty podściołowe: Wszelkie nawozy pomocnicze przedstawić należy w ilościach nie mniejszych niż po 25 funtów.—Konkurs 7: przyrządy do rozdzielania na polu nawozów pomocniczych służące.—Konkurs 8: konkurs gospodarstw, w których produkcya rolna w znacznéj części na użyciu nawozów pomocniczych jest oparta. (Warunki jak wyżéj przy konkursie 16).

C. Produkta nabiałowe.

Konkurs I. Masło.—Okazy dostarczone być powinny w osełkach, albo też w opakowaniu, w jakiém na targ są odstawiane, w ilościach nie mniejszych, niż 2 funty.

Konkurs II. Sery.—Okazy przedstawić należy w téj postaci, w jakiéj na rynek handlowy bywają dostarczane.

Konkurs III. Różne przetwory z mleka, jak np. kefir, kumys, mączka mleczna, i t. p.—Okazy dostarczane być winny w postaci, w jakiéj są dostarczane w handlu.

Konkurs VI. Konkurs racyonalnie prowadzonych gospodarstw nabiałowych.—Warunki jak wyżéj przy konkursie 16.

D. Wytwory przemysłu rolnego fabrycznego.

Konkurs I. Kasza, mąka, makaron, krochmal, cykorya w różnych gatunkach.—Ilość mających się nadesłać okazów pozostawia się do uznania fabryk, reprezentowanych na wystawie.

E. Wytwory przemysłu domowego wiejskiego.

Konkurs I. Przetwory i konserwy z owoców i jarzyn, wina owocowe, oraz miody.

Konkurs II. Wyroby i konserwy mięsne.

Konkurs III. Konkurs gospodarstw, w których przemysł domowy jest rozwinięty.— Należy przedstawić szczegółowe opisy odpowiednich gospodarstw. Komitet zaś zastrzega sobie prawo zwiedzenia, we właściwéj porze, stających do konkursu majątków, przez specyalnie w tym celu wyznaczoną delegacyę.

O urodzajach i śnieci.

Z okolic Józefowa Ordynackiego, dnia 13-go lipca 1891 r.

Zima, jaką mieliśmy, na początku z mrozem, a potém ze śniegiem, jest marzeniem tutejszych rolników, gdyż lasy od Wisły do Tomaszowa ciągnące się, gromadzą wiele śniegu, konserwują go długo, a gdy padną na ziemię nie zamarzłą, wtenczas oziminy wyprzewają. Takie wypadki zdarzają się u nas bardzo często; z rzędu przez lat kilka mieliśmy oziminy w skutek wygnicia rzadkie, w r. z. wyprzała nam pszenica. Włościanie więc tutejsi, obawiając się wygnicia ozimin, orzą na nie w zagony, które jako wypukłe marzną prędzéj i pozbywają się śniegu na wiosnę wcześniéj, niż płasko orane grunta. Piszący, uznając taką orkę za właściwą dla okolicy, sam przeszedł z orki płaskiéj na zagony sześcioskibowe, choć rumosz jest przepuszczalny i ma górzyste położenie. Nawet grunta bogate, jak gliny ścisłe, płowizny i czarnoziemy gliniaste, mając z powodu bogactwa pokarmów, wielką skłonność do wylegania, radziłbym w nizkich miejscach orać w zagony, bo choć ziemie te przepuszczalne, jednak w roku mokrym jak teraźniejszy, nie mogąc tak prędko pozbyć się wilgoci, tworzą pokarm za nadto wodnisty, który przez rośliny w wielkiéj ilości pochłonięty, powoduje za nadto szybki wzrost, a przez to słabą słomę. Woda zaś, spływając z zagonów do brózd, nie rozwodniałaby tak bardzo pokarmów, nadto słońce dostając się od brózd do środka roślin, wzmacniałoby je swojém ożywczém światłem, wiatr zaś ze swojéj strony osuszałby ziemię, przez co nie tworzyłaby się pleśń, stęchlizna i robactwo, które tak samo na rozwój roślinek wpływać muszą zabójczo, jak wilgotne mieszkanie na zdrowie człowieka.

Zima więc ubiegła obiecywała nam wiele, a gdy śniegi zginęły, oziminy na pociechę naszą wyszły z pod niego zielone. Ale zapomnieliśmy, że jesień mokra i pochmurna, musiała chorobliwie na rozwój roślinek wpłynąć, że na początku zimy, ostry i długi mróz tym roślinkom zaszkodzić musiał; choć więc oziminy zieleniły się, jednak zdrowemi nie były. Gdyby ciepła i miernie wilgotna po tém wszystkiém nastąpiła wiosna, takie roślinki słabe byłyby odżyły i mogły dać dobry urodzaj; lecz gdy z przymrozkami, mokra z zimną temperaturą bez słońca nastała pora, wtenczas rośliny chore zmarnieć musiały. Najwięcéj jednak na gruntach sapowatych i jałowych ucierpiało żyto, które z przytoczonych powyżéj przyczyn bardzo przerzedniało, albo też zupełnie zginęło. Przy takiéj nieprzyjaznéj temperaturze, na gruntach zimnych i jałowych musiał nastąpić podobny wypadek, bo rośliny żyta, wegetując w złych warunkach zdrowotnych, musiały z nadmiaru wilgoci, z wywiązującego się z podskórnéj wody zimna i niedostatku pokarmów zmarnieć tak, jak człowiek umiera z braku tych samych warunków hygienicznych. Lecz na gruntach ciepłych (przepuszczalnych), gdzie wegetacya w jesieni odbyła się w lepszych warunkach, żyta są dobre, z wyjątkiem tych miejsc, gdzie mokro siali, albo spóźnili się z siewem. O życie, czy plonować będzie? dziś wiedzieć nie można. Deszcze i zimna, która podczas kwitnienia były, mają niby na zły plon wpływać, jednak pomimo tych skarg, bogate grunta w fosforany cieszą się zawsze dobrą wydajnością, żyta ugorowe zawsze lepiéj plonują, niż z przesiewisk, gdy więc rolnicy starać się będą o wynawożenie swych gruntów i o racyonalną uprawę, o złe okwitnienie nie ma się co obawiać. Natura zapłodnienie zbóż tak doskonale urządziła, że i w zły czas dobrze okwitną, byleby rolnik tyle dał pokarmu na wykształcenie ziarna, aby zarodek z braku ich nie zmarniał, albo się źle nie uformował. Zima więc taka, jaka była, bodajby co rok do nas wracała, ale od podobnéj jesieni, długiego i ostrego bez śniegu mrozu i takiéj wiosny—zachowaj nas Panie!

Z odmian żyta, jakie tutaj siejemy, nasze stare polskie żyto okazało się najwytrzymalszém, gdyż na gruntach wynawożonych jest dobre, na jałowych średnie. Żyto zaś S-to Jańskie, które z nowo zaprowadzonych najwięcéj jest siane, w wielu miejscach poprzepadało. W roku 1889, dnia 4-go czerwca, donosiłem z okolic naszych, że pod śniegiem jest ono na gorąco oporniejsze i nie wyprzewa tak łatwo, jak nasze stare polskie żyto, lecz teraz przekonali się rolnicy, że suchego i ostrego mrozu nie znosi. Sparzeni więc na tém cudzoziemskiém życie rolnicy, obiecują wrócić do naszego polskiego żyta, które nad S-to Jańskiém ma tę wyższość, że znosi nasz klimat, rodzi się na jałowszym gruncie, że się tak z kłosów nie wysypuje i że ma mniéj otrąb, za to więcéj mąki i piękniejszéj. Do tego widzieć można w nim wiele stojącéj słomy bez kłosów, które leżą pocięte na ziemi przez robaków, nasze zaś polskie żyto, zasiane obok, przedzielone miedzą, miało tylko na dwóch najbliższych zagonach słomę bez kłosów, reszta zagonów była zdrowa. Nasze więc żyto dzielniéj się broni od robaków.

Pszenica, potrzebująca dłuższego czasu wegetacyjnego, siana na gruntach mocniejszych, cieplejszych i wynawożonych, wytrzymawszy dżdżystą jesień, zimno wiosenne i wilgoć, na pozór wygląda dobrze, lecz, gdy się w nią lepiéj wpatrzymy, zobaczymy dużo mietlicy i groszku, który w roku wilgotnym rzuca się z gruntu. Gdyby pszenica pomimo tego plonowała jak w roku zeszłym lepiéj, rolnicy tutejsi byliby z teraźniejszego urodzaju zupełnie kontenci; ale przechodzące burze z ulewami i deszcze codzienne, nadto mgły, już ją rdzą obdarzyły, a w innych bogatych ziemiach, nad wodami, bagnami itp., mogą sprowadzić zarazę. Także wcale nas nie zdziwiło, że w jęczmieniu i pszenicy śnieć się pokazała. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

Przemysł owocowy, handel i kultura owoców.

(Dalszy ciąg—patrz № 25).

Ile ze względu na podniesienie ogrodnictwa przemysłowego nasze Towarzystwo Ogrodnicze zdziałało, pokazała bardzo jasno ostatnia jego wystawa w Warszawie, z któréj słusznie każdy z wystawców dumny być może. Są to wprawdzie dopiero początki, i chociaż musimy przyznać, że nasza hodowla owoców znajduje się na bardzo nizkim stopniu rozwoju, a przetwory owocowe w kolebce jeszcze drzemią, jednakże postąpiono już parę kroków naprzód, co jak na początek, wiele znaczy.

W interesie wszystkich, tak producentów, jako i konsumentów, leży możebnie szybkie podniesienie kultury owoców, a tém samém i otworzenie jednéj więcéj gałęzi przemysłu, którą jest fabrykacya win i rozmaitych przetworów owocowych. Jak wielkie przed nami leży pole odłogiem, bezużytecznie, i jakie z tego powodu ponosimy straty, wykazują bardzo jasno obce statystyki towarów, szczególniéj niemiecka, austryacka, francuzka i amerykańska statystyka. Polskiéj statystyki towarów, niestety! nie mamy, to jest, nie mamy tak ścisłéj, dla tego też musimy posiłkować się zagranicznemi.

Następujące cyfry wykazują, ile milionów rocznie płacimy cudzoziemcom za sprowadzane od nich owoce:

W roku 1887 sprowadzono	z Niemiec	13,247,000	kilogr.
„ „	z Francyi	6,416,000	„
„ „	z Ameryki Półn. . . .	4,964,000	„
„ „	z Austryi	16,000,000	„

Dwa następne lata mniéj więcéj te same wykazują cyfry. Liczmy za kilogram średnio po 10 kop., a otrzymamy olbrzymią summę 4,062,700 rub. Z tego dowiadujemy się, że kraj nasz nie produkuje takiéj ilości owoców, jakiéj potrzebuje, chociaż i ziemia i klimat bardzo się nadają do kultury najrozmaitszych drzew owocowych. Z drugiéj znów strony, w latach obfitych w owoce, właściciele ogrodów nie wiedzą, co z owocem począć, i aby jakie takie przynajmniéj odnieść korzyści, wydzierżawiają je Żydom.

Nie będziemy teraz szukali przyczyny złego, powiemy to tylko, że jeżeli kulturę owoców postawić mamy na wysokości jéj zadania, jeżeli chcemy wyprodukować ilość zadowalającą przynajmniéj naszą konsumcyę, to powinniśmy przedewszystkiém zachęcać drobnych właścicieli ziemskich i kmieci do zakładania ogrodów owocowych, słowem i przykładem wskazywać im korzyści i pożyteczność owoców, a z drugiéj znów strony zwrócić uwagę możniejszych na skarby, tkwiące w hodowli owoców, jeśli na wzór zagranicznych sąsiadów eksploatować je zechcemy,—słowem, wejść na drogę praktycznych korzyści, jakie z owoców odnieść możemy.

Przy nieznacznym stosunkowo udziale naszych ziemian w Towarzystwie Ogrodniczém, i dla tego, że ono prawie żadnéj nie ma pomocy i skromnemi rozporządza środkami, nie jest możebném, aby w tym kierunku skuteczniejszą działalność rozszerzyć mogło. Pole działalności na jedno towarzystwo jest za obszerne. Gdyby nawet ku temu posiadało środki, z ciężkim tylko trudem zdołałoby wedrzeć się przy znanym konserwatyzmie naszych ziemian—w koła rolników drobnych i kmieci. Wiemy z doświadczenia: „Gdzie światła nie ma, tam nic nie ma,” —ale spodziewać się możemy, gdy usuniemy zasłonę ocieniającą. Gdzie więc działalność Towarzystwa Ogrodniczego warszawskiego dosięgnąć nie może, tam mogłyby prowincyonalne rolnicze towarzystwa skuteczną robotą rozpocząć, lub wreszcie światlejsi ziemianie. Dobrze zorganizowana sieć towarzystw ogrodniczych, rozsianych po całym kraju, pod kierunkiem głównego Towarzystwa w Warszawie, mogłaby w końcu cel osiągnąć i z pomocą nieustowanéj agitacyi naszego kmiecia z letargicznego snu obudzić. Gdzie takiéj organizacyi nie ma, rzecz jasna, działalność jednego towarzystwa z konieczności musi być bardzo ograniczoną, a tém samém niewiele skuteczną.

Prawda i to, że urzeczywistnieniu takiego celu stoją w naszym kraju rozmaite przeszkody i zapory, których w innych krajach nie ma; tam, gdzie Francuz lub Niemiec, swobodnie iść może, my musimy skakać... Może to marzenie? jak to powiedział pewien ziemianin obeznany ze stosunkami w kraju. Być może; wiemy to tylko, że wszędzie na zachodzie ogrodnictwo owocowe znaczne przynosi korzyści, a u nas bardzo liche.

Nie stosujemy tego jednak do całego kraju; w niektórych okolicach kultura drzew owocowych w wysokim znajduje się rozwoju i przynosi jakkolwiek niewielkie, dość znaczne wszakże korzyści. Jedynie przetworami z owoców nikt się jeszcze u nas nie trudni, t. j. właśnie tém, co jest najkorzystniejsze.

Do najbardziéj obfitujących w owoce okolic zaliczamy: gub. Lubelską, okolice Kazimierza i Nowéj Aleksandryi nad Wisłą, niektóre strony pogranicza austryackiego, Krakowskie, miejscami wybrzeża Wisły i kilka miejscowości na pograniczu pruskiém w gub. Płockiéj. W gub. Podolskiéj są wspaniałe ogrody, a już daléj w gub. Wołyńskiéj i w gub. Litewskich widzimy nieco lichsze gatunki drzew, z małą produkcyą.

Bierzmy przykład od sąsiadów. Nigdzie nie dostrzegamy prócz Francyi takiego rozkwitu, owocowych drzew, jak w Niemczech, np. w Wirtembergii, gdzie cały kraj wydaje się jednym ogrodem, gdzie nawet na dosyć wysokich miejscowościach, w klimacie surowym, najwspanialsze kwitną owoce. Nie mamy o tém pojęcia, jakie korzyści Wirtemberczycy z owoców osiągają; prócz dziesiątków tysięcy hektolitrów wina, sprzedają miliony kilogramów świeżych i również taką samą ilość suszonych owoców. Wina te i do nas sprowadzają, pod nazwą „Mosel i Rhei-Wein.” A jest ono niczém innem, tylko jabłecznikiem, z jabłek dosyć nawet kwaśnych, zwanych tam „Luika apfel.” Renety, Bony i czerwone Steciny dają wina wyborowych gatunków.

Nasz klimat nadaje się wyśmienicie do kultury jabłek; przy niejakiém staraniu można mieć najwyborniejsze gatunki, nawet tyrolskie. Umiejętność zużytkowania owoców prowadzi do rozwoju ich kultury. Jedno pociąga drugie za sobą. (*Dalszy ciąg nastąpi*).

Nowa taryfa celna.

A) Wykaz towarów importowanych.

(Dalszy ciąg—patrz № 25).

		Cło w złocie. Rs.	kop.
72.	Cegła:		
	1) cegła zwyczajna bez polewy od puda	—	1
	2) cegła ogniotrwała; dachówka (oprócz polewanéj) bez ozdób rzeźbiarskich lub malowideł; płyty z gliny ogniotrwałéj; klinkiery; massa szamotowa (ogniotrwała) w każdéj formie, od puda	—	4
73.	Rury gliniane: do drenowania, wodociągów i inne, od puda	—	6
74.	Wyroby garncarskie ze zwyczajnéj i ogniotrwałéj gliny:		
	1) naczynia i wyroby, oprócz rur i oddzielnie wymienionych, bez ozdób i malowideł, chociażby z polewą (glazurą); cegła i dachówka polewane; tafle gliniane, przeznaczone do układania podłóg i wykładania ścian, jednokolorowe, od puda	—	30
	2) naczynia i wszelkie wyroby, oprócz rur i oddzielnie wymienionych, z ozdobami, rzeźbą i malowidłami, pozłacane; tafle gliniane różnokolorowe, od puda	—	75
	3) ornamenta, karyatydy, medaliony, biusty, posągi i t. p. przedmioty do ozdoby budynków i mieszkań, ozdobione malowidłem lub pozłotą albo bez nich, od puda	1	50
75.	Wyroby fajansowe:		
	1) białe i jednokolorowe, w massie farbowane, bez ozdób, chociażby z odlanemi deseniami, od puda	1	—
	2) te same z jednokolorowemi deseniami, obwódkami, brzegami i szlakami; wyroby fajansowe, kolorowane nie w massie, od puda . .	1	40
	3) te same z malowidłami, pozłotą i różnokolorowemi deseniami, od puda	3	75
76.	Wyroby porcelanowe:		
	1) wyroby porcelanowe (oprócz oddzielnie wymienionych), białe i jednokolorowe, chociażby z kolorowemi lub pozłoconemi brzegami i obwódkami, lecz bez innych ozdób; majolika wszelka, chociażby z ozdobami modelowanemi, od puda	5	30
	2) naczynia porcelanowe z malowidłami lub z kolorowemi i pozłacanemi deseniami, arabeskami, kwiatami i t. p. upięknieniami; wyroby z porcelany i biscuitu, przeznaczone do ozdoby mieszkań, białe i jednokolorowe, lecz bez malowidła, bez pozłoty i bez ozdób z miedzi i kompozycyj miedzianych, od puda	10	60
	3) wyroby z porcelany i biscuitu do ozdoby mieszkań, jako to: wazy, statuetki i t. p. przedmioty z malowidłami, pozłotą i ozdobami z miedzi, oraz kompozycyj miedzianych (porcelanowe i fajansowe), sztuczne kwiaty i t. p. imitacye roślin i przeróbki z nich, jako to: wianki, bukiety i t. p., chociażby z częściami z innych materyałów, od puda	21	—

Cło w złocie. Rs. kop.

77. Wyroby szklane:
1) wyroby przeznaczone do pomieszczenia i przechowywania płynów, oraz innych towarów, jako to: wszelkich form butelki, słoje i słoiki:
a) ze szkła butelkowego koloru (zielonego, oliwkowego, burego i t. p. kolorów butelkowych naturalnych, niezabarwionych sztucznie), nie rznięte, nie szlifowane, bez szlifowanych szyjek albo przyszlifowanych korków i zamknięć, bez ozdób i deseni, chociażby z odlanemi cyframi, herbami i napisami, od puda . . . . . — 60

Uwaga. Butelki do win, przywożone do portów morza Czarnego i Azowskiego i do komór celnych bessarabskich, przepuszczają się bez cła.

b) ze szkła koloru butelkowego, nie rznięte, nie szlifowane, bez ozdób i deseni, chociażby z odlanemi literami, herbami i napisami, z przyszlifowanemi szyjkami albo z przyszlifowanemi korkami i zamknięciami; ze szkła białego, półbiałego i kolorowego (w massie farbowanego), nie rznięte, nie szlifowane, bez ozdób i deseni, chociażby z przyszlifowanemi szyjkami, przyszlifowanemi korkami i pokrywami, z odlanemi literami, herbami i napisami, od puda 1 50

2) wyroby, oprócz oddzielnie wymienionych, ze szkła białego i półbiałego, oraz kryształu, nie szlifowane, nie polerowane, nie rznięte, chociaż z oszlifowanemi lub wyrównanemi dnami, brzegami, szyjkami, korkami i pokrywami i z odlanemi albo prassowanemi (wyciśniętemi) herbami i deseniami, lecz bez innych ozdób:
a) prassowane (wyciskane) lub lane, od puda . 2 —
b) dęte (gładkie), od puda . . . . 4 —

3) wyroby z białego, niezafarbowanego szkła i kryształu szlifowane, polerowane, rznięte lecz bez ozdób, od puda . . . . 6 —

4) wyroby, oprócz oddzielnie wymienionych, ze szkła: kolorowego w massie farbowanego, dwukolorowego (z kolorowym napływem), matowego (zatartego piaskiem), mlecznego, zmarszczonego, butelkowego, krakle, eisglasu:
a) nie szlifowane, nie polerowane, nie rznięte, chociażby z oszlifowanemi i wyrównanemi dnami, brzegami, korkami i pokrywami, z odlanemi albo wyciskanemi herbami i deseniami, lecz bez innych ozdób, od puda . 6 —
b) szlifowane, polerowane i rznięte, od puda . 10 —

5) wyroby ze wszelkiego szkła z obrobieniem dekoracyjném, jako to: z wytrawionemi lub narysowanemi deseniami, z malowidłami, emalią, pozłotą, posrebrzeniem, z ozdobami z miedzi i kompozycyj miedzianych; wata szklana, tkaniny z włókien szklanych i wyroby z nich, od p. 10 —

6) szkło w arkuszach nie lane, nie polerowane:
a) białe, półbiałe albo zielone, niezabarwione sztucznie, bez ozdób, do 480-u werszków kwadratowych włącznie, od puda 1 50
b) to samo, o powierzchni większéj niż 480 w. kw.; szkło w arkuszach wszelkiéj wielkości: kolorowe, w massie farbowane, matowe, mleczne, niegładkie, falowate, z brózdami, zmarszczkami, wypukłe bez ozdób, od puda 3 —
c) szkło w arkuszach z ozdobami dekoracyjnemi, od puda . . . . 10 —

Uwaga 1. Szlifowane, nie szlifowane płytki fotograficzne, chociażby pokryte materyami chemicznemi do negatywów, przepuszczane są według p. 6-go lit. b. powyższéj pozycyi.

Uwaga 2. Okrawki szkła (szkło rozbite, niesproszkowane) przepuszczają się bez cła.

78. Szkło lustrzane i lustra:
1) szyby lustrzane obrobione, matowane, szlifowane i polerowane; szkło w arkuszach polerowane o powierzchni:
do 50 werszk. kw. włącznie, od funta . . . . — 10
po nad 50—100 w. kw. włącznie od werszk. kw. — 1
po nad 100—200 w. kw. włącznie, od w. kw. — $1\frac{1}{4}$
po nad 200—300 w. kw. włącznie, od w. kw. — $1\frac{1}{2}$
po nad 300—400 w. kw. włącznie, od w. kw. — $1\frac{3}{4}$
po nad 400—500 w. kw. włącznie, od w. kw. — 2
po nad 500—600 w. kw. włącznie, od w. kw. — $2\frac{1}{4}$
po nad 600—800 w. kw. włącznie, od w. kw. — $2\frac{1}{2}$

Cło w złocie. Rs. kop.

Za szyby, mające więcéj niż 800 w. kw. opłaca się, oprócz $2\frac{1}{2}$ kop. w złocie od w. kw. cło dodatkowe po $\frac{1}{4}$ kop. w złocie od w. kw. co każde 200 w. kw., do 2,400 w. kw. włącznie. Za szyby, liczące więcéj niż 2,400 w. kw., opłaca się po $4\frac{1}{2}$ kop. w złocie od każdego werszka kwadratowego.

2) szyby lustrzane, nieobrobione po odlaniu t. j. niematowane, nie szlifowane i nie polerowane, opłacają cło, stosownie do przepisów, ustanowionych dla szyb lustrzanych w p. 1 z ustępstwem 40% od obliczonéj summy cła;

3) szkła wymienione w p. 1-m z podlewą opłacają cło według p. 1-go z dodatkiem 30% obliczonéj summy.

Uwaga. Od rozbitych w drodze luster i szyb lustrzanych pobiera się cło oddzielnie od każdego odłamka wielkości po nad 25 w. kw., licząc powierzchnię największego prostokąta, jaki się da wykroić z odłamka. Odłamki mniejszéj powierzchni (niż 25 w. kw.), przepuszczane są bez cła.

79. Węgiel kamienny, torfowy i drzewny, oraz torf i koks:
1) węgiel kamienny, torfowy i drzewny, oraz torf:
a) przywożone do portów morza Czarnego i Azowskiego, od puda . . . . — 3
b) przez zachodnią granicę lądową, od puda . — 2
c) do portów morza Baltyckiego, od puda . . — 1
2) koks:
a) przywożony do portów morza Czarnego i Azowskiego, od puda . . . . — $4\frac{1}{2}$
b) przez zachodnią granicę lądową, od puda — 3
c) do portów morza Baltyckiego, od puda . — $1\frac{1}{2}$

Uwaga 1. Węgiel, koks i torf, przywożone do portów morza Białego, przepuszczane są bez cła.

Uwaga 2. Ustanowione w powyższéj pozycyi cła od węgla kamiennego i koksu, przywożonego do portów morza Baltyckiego przez granicę zachodnią, nie podlegają podwyższeniu do dnia 1 (13) stycznia 1898 r.

Uwaga 3. Cła co do punktu 1 lit. a) i p. 2 lit. a) pobierane będą do dnia 1 (13) lipca 1892 r. z nadwyżką 40%.

80. Dziegieć i smoła wszelkie, oprócz oddzielnie wymienionych, od puda . . . . — 6

81. Antracen, naftalina, fenol (kwas karbolowy), benzol—surowe (nieoczyszczone), od puda brutto . . — 20

82. Żywica biała czyli kalafonia, galipot (żywica sosnowa), smoła dla piwowarów, od puda . . . . — 40

83. Asfalt i smoła (goudron):
1) kamień asfaltowy (ruda), nietłuczony, od puda — 10
2) ten sam w miale, od puda . . . . — 15
3) smoła (goudron), mastyka asfaltowa, asfalty topliwe wszelkie, od puda . . . . — 20

84. Nafta surowa, czarna i nieoczyszczona (ropa naftowa) wszelka, od puda . . . . — 20

85. Płynne produkty dystylacyi ropy naftowéj (nafta dystylowana, fotogen; oleje: solarny, parafinowy, do smarowania; eter, gazolina, ligroina, benzyna i t. p.), od puda . . . . 1 —

86. Olejek terpentynowy i terpentyna wszelka, od puda . . . . — 60

87. Gummy, gummo żywice, smoły żywiczne i balsamy:
1) wszelkie, oprócz wymienionych oddzielnie, kauczuk i gutaperka w stanie surowym; bursztyn topiony, nieobrobiony, od puda . . . . — 40
2) żywica pachnąca (benzoes), pospolita, kamfora, manna, assa-foetida, substancye białkowe, od puda 1 30
3) ambra szara; balsamy: toluański, peruwiański; benzoes biały (*in lacrimis*), smoły pachnące, używane do fabrykacyi perfum, wszelkie, od puda 5 30

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 15 (27) Іюля 1891 г.